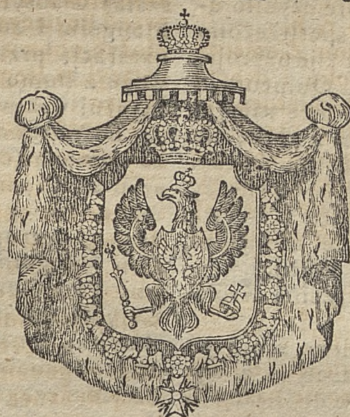
# GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

# POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 137. — W Piątek dnia 15. Czerwca 1832.


## Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 13. Czerwca.

N. Król raczył Radzcy obrachunkowemu Schadow w Ministeryum spraw wewnętrznych dać order Orła Czerwonego 4. kl.

Przybył tu: Biskup kościoła ewangelickiego i Generalny Superintendent prowincyi Saskiéj, Dr. Dräseke, z Bremen.

Generał-Major i komenderujący 14tą brygadą piechoty, Weyrach, z Düsseldorfu.

## Wiadomości zagraniczne.

*Niderlandy.*

Z Bruxelli, dnia 3. Czerwca.

Izba reprezentantów przyjęła na wczorajszém posiedzeniu jednozgodnie prawo względem monety przez Senat poprawione.

Król przybył tu wczoraj wieczorem z Compiègne. Miał on wjeżdżając do stolicy na piersiach znak wielkiego krzyża legii honorowéj, którym go obdarzył Król Francuzów. — Hrabiego Aerschot, Pana Lebon i Generałów Hane i Chasteleer mianował Król Francuzów oficerami legii honorowéj.

Monitor dzisiejszy donosi w części urzędowéj: „Zjazd Królestwa Jmć Francuzów z Królem naszym odbył się w Compiègne. Zaślubienie Xiężniczki Ludowiki, starszéj córki N. Króla Ludwika Filipa z Królem Belgijczyków zostało także postanowioném. Związki te małżeńskie, które wkrótce będą zawarte, ustalą tém bardziéj przyjaźń między obydwoma państwy przez połączenie obydwóch dynastyi."

Memorial Belge donosi, że uroczystość zaślubienia Króla z córką Ludwika Filipa odprawi się w dniu 21. Lipca, jako w dzień doroczny inauguracyi Królewskiéj, w St. Cloud albo w Compiègne. — Emancipation powiada, iż wie z wiarogodnych źródeł, że Madame Adelaide, siostra Króla Francuzów, częstokroć oświadczyła chęć swoję towarzyszenia Xiężniczce Ludowice do Belgii.

*Francya.*

Z Paryża, dnia 3. Czerwca.

Novelliste donosi: Między osobami wczoraj tu aresztowanemi wymieniają téż Hrabiego Monière, dawniejszego oficera gwardyi Pana Chaulmont i kawalera Lipcowego Cauchard, którzy byli mianowani Szefami powstania w Paryżu wybuchnąć mającego. U ostatniego znaleziono wiele pieniędzy i ważne papiery, dające wyjaśnienie o spisku d: 2. Lutego r. b.

W Indicateur de Bordeaux z dn. 28. m. z. czytamy, co następuje: „Stronnictwo

Karolistów podobnież i tu niektóre czyniło usiłowania. Onegdaj wieczorem spostrzeżono o godzinie 11. przeszło 30 osób w kije uzbrojonych, idących drogą za łaźniami Quinconces ku miejscu Entrepot; pojazd w tymże samym jadąc kierunku połączył się także z nimi; ale to też wszystko, co o tém zdarzeniu wiemy. Wczoraj spostrzegli dwaj podróżujący, chcący się udać na statek parowy, na placu Ludwika Filipa przed kawiarnią na drzewie chorągiew białą z napisem: „Jam zbawcą Francyi.“ — Papier przypięty zawierał złorzeczenia Królowi i odezwę do pospólstwa.“

Nowy Prefekt Izery, Pan Pellenc zaraz po przybyciu swojém do Grenobli d. 26. m. z. wydał proklamacyą do mieszkańców departamentu swego, w której między innemi tak się daje słyszeć: „Połączeni chcemy wszystkich sił naszych użyć na ustalenie coraz większe rządu dotychczasowego. Wasza miłość ojczyzny przetrwała wszelkie doświadczenia czasu i wypadków; wasze zamiłowanie wolności i porządku wzmocnioném zostało przez długie i niezachwiane przekonanie o ich prawdziwéj wartości. Takowy sposób myślenia wszystkie kuszenia nieprzyjaciół naszych w niwecz obróci. Przygody godne opłakania zakłóciły pokój i porządek w mieście waszém. Obcy tym przygodom, niechcę ponowić ich pamiątki w momencie, kiedy cała sprawa jeszcze jest przedmiotem śledztwa sądów. Upokorzmy się przed zasłaniającą nas powagą praw, które dla nas jedyném powinny być prawidłem, równie jak są najdzielniejszą dla nas obroną i tarczą. Administracya sprężysta, lecz liberalna, sumienna piecz o interesa departamentu i najdokładniejsze pełnienie obowiązków prawem przepisanych, — to jest tém, czego od władz naszych żądacie; a ja też z mojéj strony przez surowe zadośćczynienie powinnościom moim to żądanie wasze zaspokoję.“

Tribune wczoraj i onegdaj po raz 52. po rewolucyi lipcowéj została zabraną. W dzisiejszym numerze tak się odzywa: „Więc 4 przytrzymania w jednym tygodniu! Wybornie! Jeśli Pan Persil nieotrzyma wielkiego krzyża legii honorowéj, tedy to niejego wina.“

Generał Lamarque żąda w testamencie swoim, aby go pochowano w mieście jego rodzinném Saint-Sever (w departamencie Puszcz). Ciało więc jego jutro stąd ma być wyprowadzoném. Słychać, że wszyscy miłośnicy wolności postanowili, przy téj sposobności dzielnie się odznaczyć. Wyjątkowo mają 4 końce całunu żałobnego tą razą być niesione przez ośm osób, t. j. przez Pana Lafayette i P. Châtelain, pełnomocnika w biórze Kuryera francuzkiego, przez Marszałka Clausel i jednego weterana, przez P. Mauguin i studenta szkoły politechnicznéj, nareszcie przez P. Laffitte i kawalera lipcowego z tłumu ludu. Wszyscy wychodzcy polityczni wszystkich narodów oświadczyli, że się do pochodu pogrzebowego przyłączą, a za miastem (chcą albowiem wszyscy towarzyszyć zwłokom zmarłego przez kilka mil) rozmaite mowy miane będą. Główną mowę, żegnającą trumnę śp. Generała, mieć będzie Pan Mauguin. Przed nim zajmą głos żałobny Pan Odillon-Barrot i Generał Subervie. Cały orszak przechodzić będzie przez najludniejsze i najgłówniejsze ulice miasta. Mówią podobnież dużo o wystawieniu pomnika, końcem czego subskrypcya ma być otworzona.

---

Najnowsze doniesienia z Paryża z dnia 6. Czerwca głoszą, że d. 5. Czerwca także przy pogrzebie Generała Lamarque, przez połączonych Republikanistów i Karolistów groźne wzniecone zostały rozruchy. Tuilerye mają być wojskiem otoczone, gdyż się ogromne massy ludu zbrojną ręką kuszą one zdobyć. — Na rozmaitych punktach, mianowicie w dzielnicy miasta Marais, krwawe toczą się utarczki między wojskiem i powstańcami. — W momencie, gdy poczta odchodziła, huk dział rozlegał się po mieście.

## Rozmaite wiadomości.

W Wrocławiu u księgarza Wilhelma Bog. Korna *), tak dobrze w literaturze polskiéj wydaniem tylu dzieł zasłużonego, wyjdą w ogółowym zbiorze dzieła ulubionéj autorki *Klementyny z Tańskich Hofmanowéj.* Obejmować będą tomów 9 i ozdobione zostaną popiersiem autorki. Tom 1szy zawierać będzie: „Pamiątkę po dobréj matce“; 2gi i 3ci: „Powieści historyczne porządkiem chronologicznym ułożone“; 4ty: „Biografie znakomitych Polaków i Polek“; 5ty: „Opisy różnych okolic Królestwa Polskiego“; 6ty i 7my: „Powieści moralne“; 8my: „Listy o wychowaniu“; 9ty: „Rozmaitości.“ — (W Poznaniu dostać będzie można za cenę umiarkowaną dzieła tego w księgarni Ernesta Mittlera w rynku.)

Są jeszcze tacy, którzy pamiętają Xięcia Augusta Czartoryskiego, Wojewodę Ruskiego, ojca Xięcia Generała ziem Podolskich i otwarte jego stoły w Warszawie. Już dawno

---

*) Już w XVII. wieku Kornowie w Wrocławiu trudnili się wydawaniem dzieł autorów polskich.

województwa Ruskiego niebyło, a jeszcze każdy jego mieszkaniec, przyjechawszy do Warszawy, był mile widziany i gościnnie w pałacu Wojewody przyjęty. Lecz nietylko on, każdy, byle porządny człowiek znajdował przystęp do domu i stołu Xięcia, gdzie codzień na sto osób nakrywano i każdy przybywający mógł bez prezentowania się zabrać miejsce, dopókąd niezapełniły się wszystkie krzesła. Byłato ostatnia świątynia prawdziwie polskiéj gościnności. Zdarzyło się, że pewien chudy, wysoki, po francuzku ubrany mężczyzna, pięć lat ciągle bywał na obiedzie. W pałacu Wojewody uważano go za domownika, jednakże nikt niewiedział, kto to był, jaka jego nazwa i znaczenie. Jadł niemieszając się do rozmowy i niekiedy tylko, zapytany o co od którego z obiadowych sąsiadów swoich, słowo wybąknął. Xiążę tylko ujęty raz ciekawością coś z nim mówił na boku i zdawało się, że Xiążę jedynie wie tajemnicę jego stanu. Raptem przestaje bywać, dziwują się domownicy i goście gdzie się podział, sam nawet Xiążę zwrócił na to uwagę. Kazał wywiadywać się o niego i dowiedział się, że umarł, i wtedy dopiero poufałym swoim oznajmił, że to był pewien szlachcic z prowincyi, który przez przypadki zubożał i ledwie mu tyle pozostawało, że mógł porządnie się ubrać. Gościnność Xięcia ułatwiła mu pobyt w Warszawie, gdzie z potrzeby przemieszkiwał, gdyż nic go obiad przez lat pięć niekosztował.

Pisze Fredegar, że Frankowie, pobici przez Sławian w czasie pogaństwa, wchodząc z nimi w ugodę o pokój, rzekli do nich: „Niejest przyzwoitą rzeczą, ażeby chrześcianie, słudzy Boga, z psami przyjaźń zawierali.“ Na to odrzekł im Samosław Wielki, Król Sławian: „Kiedy wy jesteście sługami Boga, to my jesteśmy psami jego, a ponieważ ciągle go obrażacie, więc kazał nam, byśmy was rozszarpywali.“ Na tak dumną odezwę bardzo stósowna odpowiedź.

W Londynie znajduje się 1100 zakładów naukowych, 12 gmachów policyjnych, 49 więzień na dłużników, 14 innych więzień, 31 sądów, 42 zakładów zdrowia, 93 duchownych i pobożnych zakładów, 58 aptek, 300 lekarzy, 1180 chirurgów, 15 łazienek publicznych, 1150 adwokatów, 3480 kommissyonistów, 131 notaryuszów, 763 księgarzy, 450 drukarzy, 350 introligatorów, 360 gabinetów do czytania, 140 pism czasowych, 410 handlów rycin, 150 domów gier, 4300 kawiarń, 1800 jatek i 2100 piekarzy. Wieleżto jest Królestw, co taką ilością tych przedmiotów poszczycić się niemogą!

Dziennik Centreville Times opowiada następującą osobliwość o koniu: P. Israel Abrahams, blisko miasta Londynu zamieszkały, ma konia, który dla wszystkich innych koni wodę ciągnie. Zdawca sprawy sam widział, jak koń ten, zaledwo na dziedziniec wypuszczony, biegnie natychmiast do studni, bierze pompę w zęby i z taką regularnością, jak człowiek, pompuje wodę, dopókąd wiadro się nienapełni. Poczém sam pije i odchodzi. Konia tego nikt téj sztuki nieuczył.

## OBWIESZCZENIE.

Stósownie do instrukcyi względem naboru ludzi do kompletowania wojska pod dniem 13. Kwietnia 1825. wydanéj, a przez dziennik urzędowy z roku 1825. No. 25. ogłoszonéj, wzywam niniejszém wszystkich młodych ludzi, którzy się urodzili w czasie od 1. Stycznia 1808. aż do ostatniego Grudnia 1812. jako i tych, którzy już przez ten wiek przeszli a dotąd niestawali przed władzą trudniącą się naborem ludzi, i tu w Poznaniu zamieszkują, lub w jakowéj służbie bądź jako służący, pomocnicy, czeladnicy, lub uczniowie i t. d. zostają, iżby się osobiście zgłosili celem wpisania do listy naboru wojska u okręgowego Kommissarza policyi, a to przed 8ym Lipca r. b.

W miejsce tych młodych ludzi, którzy się tu rodzili lub właściwe tu mają domicilium, na teraz zaś niebędąc przytomnemi, rodzice lub opiekuni obowiązani są, stawić się i przyzwoite uczynić doniesienie.

Wszyscy ci, którzy się pomimo wezwania niniejszego niezgłoszą w czasie przeznaczonym, lub względem których z strony pokrewnych meldowanie zaniedbaném zostanie i którzy z nieuskutecznionego meldowania dostatecznie niepotrafią się uniewinnić; utracą przez to prawo do wszelkich reklamacyi i skoro zdatnemi do służby wojskowéj się okażą, zostaną przed wszystkiemi innemi do takowéj pociągnięci, i w miarę okoliczności postąpi się przeciwko nim stósownie do tyczących się praw, jako przeciwko kontonistom wystąpionym.

Poznań, dnia 2. Czerwca 1832.

Zastępca Nadburmistrza.
Behm.

## ZAPOZEW EDYKTALNY.

Niewiadomych sukcessorów X. Wojciecha Skibińskiego Ex Jezuity tu w Poznaniu na dniu 12. Sierpnia r. z. zmarłego, zapozywamy niniejszém, ażeby się w przeciągu 9 miesięcy a najpóźniéj na wyznaczonym terminie

dnia 15go Grudnia r. b.

z rana o godzinie 10téj przed Deputowanym Radzcą Hebdmann w izbie naszéj sądowéj osobiście, lub na piśmie zgłosili, w razie bowiem

niezgłoszenia majątek zmarłego spadkodawcy X. Wojciecha Skibińskiego Królewskiemu fiskusowi przyznaczonym i wydanym zostanie.

Poznań, dnia 11. Lutego 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Folwark Piła pod Mur. Gośliną położony, do massy konkursowéj Ignacego Strauss należący, od 8go Jana r. b. aż do tego czasu w roku 1835. najwięcéj dającemu publicznie ma być wydzierzawiony. W tym celu termin na

dzień 25. Czerwca r. b.

rano o godzinie 10. przed Deputowanym Sędzią Brükner w naszéj Izbie instrukcyjnéj jest wyznaczony, w którym ochotę dzierzawić mający kaucyą 200 Talarów w gotowiznie złożyć obowiązani. Warunki licytacyi i dzierzawy w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 3. Maja 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznego wydzierzawienia wsi Wydzierzewice w powiecie Sredzkim położonéj najwięcéj dającemu od S. Jana b. r. do tegoż czasu 1835. wyznaczyliśmy na wniosek sukcessorów Jozefa Poninskiego termin na

dzień 25ty Czerwca r. b.

o godzinie 10. zrana przed Konsyliarzem Ur. Kurnatowskim w naszym lokalu sądowym.

Ochotę dzierzawy mających z tém nadmienieniem na tenże wzywamy, iż ten tylko do licytowania przypuszczonym będzie, który 1000 Tal. kaucyi złoży, i że warunki dzierzawy w registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 4. Czerwca 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznego zadzierzawienia wsi Murzynowa Kościelnego w powiecie Sredzkiem położonéj z folwarkiem Buchwald i wsią zaciężną Zabaszewo wyznaczyliśmy termin na

dzień 25ty Czerwca r. b.

o godzinie 10. zrana przed Deputowanym Ur. Kurnatowskim w naszym zamku sądowym.

Ochotę dzierżawy mających z tą wzmianką wzywamy, iż kaucya licytacyi na 800 Tal. w gotowiźnie lub papierach wartości mających złożoną być ma, która z kaucyi dzierzawnéj potrąconą będzie, i że warunki dzierzawne w registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 7. Czerwca 1832.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Domostwo w Kobylinie pod Nrem 203. położone, do którego 1 stodoła, 1 ogród, 1 farbiernia i 1 kwarta roli należą, w terminie

dnia 25go Sierpnia r. b.

o godzinie 9. zrana w sali naszéj sessyjnéj przed W. Strempel Assessorem w drodze exekucyi publicznie sprzedaném być ma.

Grunta te na Tal. 1561 sgr. 15 ocenione zostały.

Krotoszyn, dnia 20. Lutego 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

*Aukcya porcelany.*

Królewsko-Berlinska rękodzielnia porcelany, przedawać będzie tu w Poznaniu w gmachu Królewskiego Głównego Urzędu poborowego, w pomieszkaniu Inspektora Pana Schulz, różne malowane, wyzłacane i białe porcelany, jako to: serwisy stołowe, do kawy i herbaty, talerze, półmiski, wazy, sosyerki, asiety, koszyki do owoców, imbryczki do kawy, śmietany i herbaty, garnuszki, filiżanki, lulki, miednice i wiele innych artykułów w dniach 18., 19., 20., 22. i 23. Czerwca r. b. zawsze przed południem od godziny 9., za gotową zaraz zapłatą grubą monetą, przez podpisanego urzędnika Król. rękodzielni, sposobem publicznéj aukcyi. Porcelany w każdym dniu sprzedawać się mające, mogą godzinę poprzednio być oglądane. Lüdicke.

*Doniesienie kupieckie.*

Po nadejściu 4go i ostatniego dowozu win moich, które téj wiosny w Węgrzech zakupiłem, donoszę o tém Szanownemu Obywatelstwu uniżenie, upraszając o zaszczycanie mnie ich kupnem, które, równie znaczny jak zupełny wybór najpiękniejszych wystałych win z najlepszych zbiorów (mianowicie z r. 27. i 30. wina stołowe w białym kolorze), oraz ceny ich, w zastósowaniu się do obecnych stósunków handlowych, na nader skromny zysk obrachowane, zaiste każdemu ze wszech miar ułatwią.

Równocześnie polecam mój we wszelkie gatunki zaopatrzony skład win francuzkich i reńskich, arak i t. d. w najumiarkowańszych cenach; ofiaruję nadto, w chęci przyspieszenia przedaży

„prawdziwe, białe i czerwone tęgo musujące wino szampańskie i burgundzkie, w cenie $1\frac{1}{2}$ Tal. za butelkę;

„takież białe w cenie 25 sgr. za pół butelki.

F. W. Graetz,
rynek Nro. 44.